



Wierzenia Ameryki Łacińskiej

Rdzennymi mieszkańcami Ameryki są Indianie. Przybywali do Ameryki w wielu falach migracyjnych z północno-wschodniej Azji, pomostem lądowym w miejscu dzisiejszej Cieśniny Beringa. Na przełomie XX i XXI w. w Ameryce Łacińskiej, obejmującej kraje na południe od Stanów Zjednoczonych, żyło 18,5 mln Indian.

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

WIELKIE IMPERIA

Elementy wierzeń pierwotnych spotkać dziś można u Indian Ameryki Środkowej i Południowej. W tych rejonach Ameryki w momencie przybycia Hiszpanów istniały dwa wielkie imperia. Aztekowie zajmowali Meksyk, Inkowie natomiast Peru. Wytworzyli oni wielkie cywilizacje. Od II tysiąclecia p.n.e. do XVI w. n.e. społeczeństwa zamieszkujące te obszary rozwinęły organizację społeczno-polityczną, od małych teokratycznych państw do wielkich imperiów. Majowie w Meksyku wprawdzie nie utworzyli imperium, byli natomiast twórcami ważnej cywilizacji. Wierzenia Azteków, Inków i Majów oraz innych ludów nie są taktowane jako wierzenia ludów pierwotnych.

U AZTEKÓW

Wierzenia Azteków miały charakter astralno-kultyczny. Oprócz najwyższego bóstwa Tonakatekutli, w którym upatrywano pierwiastek męski, cześć oddawano bóstwu żeńskiemu Tonakasiuatl.

W panteonie bóstw były też i te, którym oddawały cześć społeczności podbite przez Azteków. Wojnom patronował miał Huicilopochtli, będący bogiem Słońca, Gwiazdy Porannej oraz gwiazd południa. Bogiem nocy, śmierci i zimna był Teskaplitok. Jego przeciwnikiem natomiast był Kecalkoatl, uosabiający nocne niebo, będący bóstwem wiatru i patronujący kapłanom. Niektóre bóstwa „domagały się” ofiar. Bóstwu słońca składano w ofierze jeńców wojennych, natomiast bóstwu deszczu – łzy dzieci. Wierzono, iż ciała niebieskie krążą po niebie dzięki krwawym ofiarom. Ofiarowywano żywcem wyrwane serca. Wierzono, że dzięki krwi ofiarnej świat trwa. O losie pozagrobowym zmarłego nie decydowało jego życie, ale rodzaj śmierci. Ci, którzy zginęli na wojnie, ale też i kobiety zmarłe w połogu – udawali się do „miejsca” bóstwa słonecznego Tonatiuh. Inni zmarli szli natomiast do siktlanu – siedziby boga podziemia Miktlantekutli.

U MAJÓW

Majowie byli przekonani o powtarzalności cyklu tworzenia

i niszczenia świata. Według badaczy opisujących ich dzieje oraz kulturę świat miał powstać w 3113 r. lub 3114 r. przed Chrystusem, a zakończyć się w 2011 r. lub 2012 r. Ziemię postrzegali jako kwadratową, płaską formę, której każdy z kątów podtrzymywany był przez bóstwo Baca, posiadające niewyobrażalną siłę. Spłaszczona Ziemia to według Majów grzbiet wielkiego krokodyla spoczywającego w zbiorniku pełnym nenufarów. Jego odpowiednikiem w niebie był dwugłowy wąż. Niebo utworzone było z 13 poziomów, którym patronowały różne bóstwa.

W panteonie Majów obecne były niezliczone bóstwa, z których 166 zostało przez nich nazwanych. Pierwszym chronologicznie był bóg Huna, który miał syna Itzamná. Według niektórych źródeł Itzamná był najwyższym bogiem, który wynalazł kalendarz, a także pierwszym kapłanem. Kojarzano go często z bogiem słońca – Kinach Ahu. Za deszcz „odpowiadał” bóg Chac, który był też panem pioruna i błyskawicy, szczególnie czczony przez chło-



pów (ślady jego kultu przetrwały do dziś).

Majowie zabiegali o przychylność Kukulcana, boga wiatru i jednocześnie boga kukurydzy. Jego żona Ix Chel (Ixchel) była boginią tkactwa, sztuki leczenia i patronką porodów. Do niej zanoszono też modlitwy w czasie pogrzebów. Bogiem śmierci był Ah Puch (przedstawiany z psem), który przeprowadzał zmarłych do podziemnego „mieszkania”.

Majowie w celu zdobycia krwi praktykowali samookaleczenie. Krwią „namaszczano” przedmioty kultu. Upuszczanie krwi miało służyć pozyskaniu przychylności bogów. Władcy Majów u schyłku cywilizacji wierzyli, iż praktykując ten rytuał ocalą królestwo od zagłady. Składano bóstwom w ofierze więźniów, niewolników, dzieci, przede wszystkim z nieprawego łoża i sieroty.

Ludzie po śmierci zstępowali przez grotę do świata podziemnego. Władcy szli tam tą samą drogą, którą poruszało się Słońce. Władcy mieli moc odradzania się następnie w niebie, gdzie przeobrażali się w bogów. Zwykli ludzie grzebani byli pod podłogą własnego domu. W ich usta wkładano pokarm oraz kamień nefrytu.

Po przybyciu Hiszpanów na terytoria Majów nastąpiło „przemieszczenie” tradycyjnych wierzeń z chrześcijaństwem. Podczas sprawowania ceremonii przez Majów oraz wśród katolików występowały podobne elementy praktyk kultycznych. Palono kadzidła, oddawano cześć obrazom, odbywano pielgrzymki, istniał urząd kapłana. Były to wszakże specyficzne i odrębne praktyki rytualne.



Fot. archi. s. J. Lendzion OP

W Boliwii

W INKÓW

Inkowie oddawali cześć bóstwu Wirakoczy, stwórcy innych bóstw, ziemi i człowieka. Czcią otaczano bóstwo Słońca Iti. Swoim światłem oraz ciepłem miało ono ogarniać Andy. Było uważane za boskiego przodka Inków. Małżonką bóstwa Słońca była bogini Maka Kilya – Matka Księżycy, która regulowała cykl menstruacyjny kobiet, a także kalendarz obrzędowy Inków. Na wyżu andyjskim czczono boginię Pacamama – Matkę Ziemię, a na wybrzeżach Mama Kocho – Matkę Morze. Kultem otaczano święte miejsca i rzeczy, które miały posiadać nadnaturalną moc – góry, skały, przełęcz górskie, jaskinie, kamienie, źródła, ale też pałace i groby zmarłych władców oraz ich mumie. Na obrzędy składały się modlitwy, ofiary, tańce, spożywanie kukurydzianego piwa. Sprawowano je w sytuacjach kataklizmów,

chorób lub śmierci. W ofierze składane były: lamy, świnki morskie, pokarmy, wyjątkowo ludzie. Los pośmiertny, inaczej niż u Azteków, uzależniony był od postępowania w życiu doczesnym. Grzesznicy szli do wnętrza ziemi, gdzie mieli cierpieć zimno i głód. Ludzie prawi udawali się do „górnego świata”, gdzie przestając ze Słońcem cieszyli się dostatkiem pożywienia oraz szczęściem. W pierwszym miesiącu inkaskiego kalendarza (odpowiadającego grudniowi) odbywały się obrzędy na cześć Słońca opiekującego się państwem Inków.

Wśród współczesnych Indian zamieszkujących terytorium byłego imperium Inków zanoszą się wciąż modlitwy do bogini Pacamama, utożsamianej przez niektórych z Najświętszą Maryją Panną.

W AMAZONII

Współcześnie wyznawców religii pierwotnych spotkać można w Amazonii. Region ten, stanowiący teren kultur kopieniaczych, zajmuje ok. 2/3 obszaru Ameryki Południowej. Ludy Amazonii są społecznościami egalitarnymi. Organizacja społeczna oparta była jedynie na systemie pokrewieństwa, gdyż nie wytworzyli oni żadnych struktur politycznych.

Mimo prostoty ich kultury materialnej i organizacji społecznej niektóre ludy miały bogate życie obrzędowe z rozbudowanym systemem wierzeń i zabiegów magicznych. U ludów tych występował wieloletni cykl inicjacji mężczyzn. Z instytucją inicjacji wiązały się tajne bractwa lecznicze, znane u niektórych ludów. ●